GAZETA KRAKOWSKA

Nro 27.

Z KRAKOWA DNIA 2. KWIETNIA 1815 Roku, W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 21 Marca.

Rada Naywyższa temczasowa Xięstwa Warszawskiego.

Wyczytawszy w dzienniku departamentowym Warszawskim numero 16 urządzenie W. Prefekta tegoż departamentu, z daty dnia 15go b. m. mocą którego, obwieszcza tak Obywateli, Dziedzicow, Ziemian, iako też i lud wyznania Starozakonnego, iż w skutek uchwały Rady Naywyższey z dnia 8go Czerwca r. z. i nadchodzącego terminu dnia 1go Lipca r. b. w którym wszelki sposób życia z propinowania, to iest: browarow, gorzelni, szynkow, aręd i t. d. będzie wzbroniony osobom wyznania Moyżeszowego; ma sobie więc za obowiązek rownie przez publiczne pisma ogłosić, iż gdy właśnie w tey całey okoliczności, z powodu uczynionych w tey mierze przełożeń, rozbiorem i dyskussyą onych zatrudnia się, przeto wszelkie tey materyi tyczące się obwieszczenia przez WW. Prefektow wydane, do ostatecznego rzeczy rozstrzygnienia przez Radę Naywyższą, w swym skutku wstrzymane zostaią.

Działo się w Warszawie na sessyi d. 22 Marca 1815.

(Pod.) Prezes Rady *Łanskoy.*

J. Bentkowski, Sekr.

Z Wilna d. 3 Marca d. k.

(Z Kuryera Litewskiego.)

Dnia 2go t. m. przyszedł tu oddział jeńcow Polskich, 185 ludzi, powracaiących z Omska, Petropawłowska i Tobolska, do Xięztwa Warszawskiego.

Z Peterzburga d. 10 Lutego d. k.

(Z Kuryera Litewskiego.)

Dnia 7go t. mca w kościele Sgo Alexandra Newskiego, odprawił się obrząd pogrzebu JW. Jenerała piechoty Archarowa, który po krótkiey chorobie umarł tu dnia 4go t. mca.

" Tenże sam podrożny, od którego niedawno otrzymaliśmy opisanie osady Szkockiey w Karassie, przysłał nam niektóre wiadomości o stanie nowych osad w Gubernii Kaukazkiey. Umieszczamy z nich następuiący wyciąg: Wiadomo, iż niedawno wielki gościniec Czerkaski, w Gubernii Kaukazkiey, zacząwszy od granicy ziemi Dońskich kozakow, zupeł-

nie prawie był nieosiadły; teraz niema tam już owych rozległych step Kaukazkich, owey pustyni i bezludności, uderzaiących niegdyś wzrok wieżdzaiącego na granicę Kaukazu. Na drodze tey znayduie teraz wędrownik mieysca, gdzie spokoynie się zatrzymać i wszystko do potrzeb swoich mieć może. Zdaie się, iż Rząd zbliża się do celu przedsięwzięć swoich względem tego kraiu. Nowych na tym gościńcu założonych wsi, od granicy Dońskiey do Stawropola, iest sześć, w których więcey nad 4,000 liczy się mieszkańcow. W stronie od gościńca podobnychże osad iest ośm. Wszystkie zabudowane są w mieyscach bardzo wygodnych, w umiarkowanem iedney od drugiey oddaleniu. W tych 14stu osadach liczy się 1,736 domow, a w tey liczbie i 145, w 1814 roku zabudowanych. Liczba familiy iest do 2,304, a mieszkańcow płci męzkiey 8,318. Osady te zabudowane są stosownie do planowi, przez mieyscową zwierzchność potwierdzonych. Dla nowo przychodzących tam osiadać, ieźli chcą udzielne mieć siedziby, wyznaczaią się mieysca w osadach, przez nichże samych dobrowolnie wybranych; wszystko to iednak robi się stosownie do planu. Osady te wszystkie leżą w powiecie Stawropolskim. Dla każdey wyznaczony iest dostateczny obszar ziemi, którey teraz maią więcey, iak po 15 dziesięciu na każdą duszę. Koloniści, osobliwie, którzy osiedli przed rokiem 1808, w bardzo dobrym znayduią się stanie. Z tych zaś, którzy poźniey tam przyszli, wiele ieszcze niemoże należycie się zabudować, i porządnego zaprowadzić gospodarstwa. Główną tego przyczyną iest, że przychodzący na osadę, po większey części, są ludzie ubodzy, którzy nietylko wszystko na nowo zakładać muszą, ale też często i długi wypłacać, które gdzieindziey zaciągnęli. W zdarzaiących się nieurodzaiach, ubożsi z włościan, stosownie do rozrządzeń cywilnego Gubernatora Kaukazkiego, biorą zapomogę w zbożu, sposobem pożyczki, z magazynow dawnieyszych osad. Przednieyszem zatrudnieniem kolonistów iest rolnictwo i chowanie bydła. Chociaż dla nowości założonych osad i innych przyczyn, te pierwsze gałęźie gospodarstwa, nie są tam ieszcze przyprowadzone do kwitnącego stanu, nie rzadko iednak w roku urodzaynym maią oni taki dostatek zboża i bydła, że oboie to przedawać mogą przybywaiącym zkąd innąd. Pomiędzy kolonistami są także rzemieślnicy. Handel u nich i przemysł składa się iedynie z przedaży siana, zboża i t. p. z Kałmukami, sąsiadami swoiemi. handluią zboże na bydło. W okolicach tamteyszych nie ma lasow, ale drzewo mogą wszystkie te osady sprowadzać z lasow Stawropolskich, albo na tey stronie rzeki Kubanu położonych. W roku 1814 przez Gubernatora cywilnego Kaukazkiego wyznaczone zostały w każdey osadzie dogodne mieysca, dla zabudowania zapaśnych magazynow zbożowych. „

Znakomity nasz snycerz, Rektor Akademii kunsztow, Radca Stanu Martos, w dniu 30tym Stycznia (d. s.) r. b. wystawi na widok JWielmożnych Ministrow, Członkow Akademii, a oraz znawcow sztuk pięknych, ukończony przez siebie wzor do wielkiego pomnika, dla znanych

zaszczytnie w dzieiach Rossyi: Obywatela miasta Nizgorodu Koźmy Minina i Xięcia Pożarskiego. Będzie to pomnik kolasalney wielkości, większy nawet od pomnika Piotra wielkiego. Posągi Minina i Pożarskiego płaskiey rzeźby, odlane będą ze spiżu, a sama podstawa będzie granitowa; summa potrzebna na wystawienie tego pomnika, zebraną iuż została w Rossyi przez składki. W wystawionym wzorze rozwinął się godnie znamienity talent szanownego artysty. Oglądała go także z prawdziwem ukontentowaniem N. Cesarzowa matka, Wielcy Xiążęta i Wielka Xiężniczka, a N. Pani powtórzyła kilkakrotnie: Dzieło to stanie się chwałą panowania Alexandra.

Z Paryża d. 12 Marca.

(*Z Monitora.*)

Król mianował dziś Xcia Feltre, para Francuzkiego (Jenerała Clarke) na mieysce Marszałka Soulta ministrem woyny.

Wczoray z rozkazu Króla Kanclerz zdał izbie deputowanych obszerną i rzetelną sprawę, bez zataienia niczego, o tem wszystkiem co do d. 10 Marca zaszło, czego treść następuiąca:

"Pierwsze doniesienie o wylądowaniu Bonapartego d. 1 Marca podało iego siłę 700 ludzi dawney gwardyi, 300 Korsykanow i 140 cudzoziemcow. Wysiadł na ląd bez doznania odporu, nadaremnie iednak pokusił się o uzyskanie Antibes, i postąpił naprzod. Prefekt departamentu Var doniosł pod d. 5 że Bonaparte nie ma iak 1100 ludzi z sobą. Na tę wiadomość Monsieur udał się w nocy z 5go do Lyonu, gdzie zgromadzić się miało 30,000 woyska, pomiędzy którem 4000 jazdy. Do Xcia Angouleme poszedł rozkaz, aby udał się z Bordeaux do Nicei, i tam z Xciem Tarentu (Marszał. Macdonaldem) dowodził woyskiem w departamencie Gardy, które miało bydź do 13,000 ludzi doprowadzone. — Po przybyciu gońca d. 6 wydał Król wiadomy iuż wyrok przeciw Bonapartemu. Telegraficzne doniesienia bardzo szły leniwo; wysełano zatem gońcow i przywrocono bieg sztafet. — Nie mieliśmy żadney wiadomości, ażeby Bonaparte iakowe uzyskał posiłki; iakże więc wielkie było nasze zadziwienie, gdy telegraficzne doniesienie pod d. 8 uwiadomiło nas, że tegoż dnia spodziewany był w Grenoblu, a drugie, że mu się Grenoble poddało! D. 10 odebraliśmy z Lyonu list pod d. 8 o godzinie 8½ z rana, który donosi tylko: "Xiążęta (Monsieur i Orlean) wyieżdzaią w tey chwili; Bonaparte iest dziś w wieczor w Lyonie oczekiwany. Ja (prefekt) wyieżdzam do Clermont.„ — List od Xcia Monsieur pod d. 8 w wieczor pisany, a d. 11 nadeszły, donosi: iż od przybycia swoiego do Lyonu trudnił się zbieraniem woysk i narodowych gwardyy i odebraniem od nich przysięgi wierności. Ale gdy zabierał się poyśdź na pomoc Grenoblowi, dowiedział się, iż to miasto poddało się bez odporu; potem trudnił się obroną Lyonu, ale i to miasto się nie utrzymało. "Tu, wyraża Kanclerz kończą się doniesienia z okolic południowych, i tak daley mowi:

"W tey chwili przyniesiono mi list od prefekta z Laon pod d. 10 Marca w wieczor, donoszący mi o nowey zdradzie w La Fere, która iednak przez stałe męztwo dowodcy szkoły artyleryi, Hr. Aboville, zniszczoną została. Okażę wam ten list, który uspokoi was względem nay-

większego naszego artyleryczego składu znayduiącego się iuż w niebezpieczeństwie przez zdradę iednego jenerała (Lefevre Denouettes) któremu udało się obłąkać 4 czyli 5 szwadronow strzelcow Królewskich, którzy przymuszonemi zostali zaniechać kary godnego swoiego przedsięwzięcia, a teraz tyle są niebacznemi iż do Paryża idą.

"Oto iest, Mci Panowie, prawdziwe położenie, w iakiem się Francya teraz znayduie: Bonaparte wylądował z 1100 ludzi i nadzwyczay szypko postępuie. Nie wiemy dokładnie iak daleko zdrada iego kupę powiększyła; ale ta zdrada nie podpada żadney wątpliwości, kiedy nieprzyiaciel Grenoble osądził i drugiemu miastu Królestwa zagraża, które zapewne iuż iest w iego mocy. — Liczni wysłańcy Bonapartego rozbiegli się po naszych pułkach; niektórzy znayduią się nawet w ich szeregach. Obawiać się więc należy, aby wiele słabych ludzi nie dali się tem zdradzieckiem uwieść namowom, i to osłabiłoby nasze przygotowania do obrony. — Złem zamysłom, które nas niespokoynemi czynią, nie można inaczey zapobiedź iak używaiąc dobrey i wierney gwardyi narodowey, która wszędzie iednakowym sposobem urządzona, oprze się zdradzie. Król nie zaniedbał zatem zwołać ią w całem królestwie. Jenerał Dessolles, dowodzący nią naczelnie, przeczyta wam wydany w tey mierze przez Króla rozkaz. Inny rozkaz nakazuie bydź nieustannie zgromadzonem radom departamentowem i powiatowem, dla urządzenia tychże poruszeń. Nakoniec rozkaz ministra woiennego zwołuie wszystkich wysłużonych woiownikow pod chorągwie, i przydaie im liczną młodzież, która pała chęcią bronić tronu i oyczyzny. — Takie są, Mci Panowie, środki obrony, które rząd uznał za konieczne dla bezpieczeństwa kraiu.„ — Tu proponował Kanclerz, ażeby pod odpowiedzialnością Ministrow na teraźnieyszą chwilę ograniczyć wolność druku, dla zapobieżenia skutkom pism zdradzieckich, i wezwał izbę do pełnienia swoiego powołania.

Po wysłuchaniu tego zdania sprawy i po przeczytaniu dołączonych do niego pism, zleciła izba swoiemu prezesowi, aby udał się do Króla, złożył mu hołd przywiązania i podziękował mu za uwiadomienie oney o przedsięwziętych przez niego dla bezpieczeństwa kraiu mądrych środkach.

Pod d. 11 b. m. wydał Król następuiącą odezwę:

"Po dwudziesto pięć letniey rewolucyi, udało nam się nakoniec, za szczególnieyszą pomocą Opatrzności, przywrócić we Francyi spokoyność i szczęśliwość. Dla uczynienia ich trwałemi, nadaliśmy naszem ludom nową konstytucyą, przez którey mądrość zapewniona iest każdemu z naszych poddanych wolność. Od miesiąca Czerwca r. p. kierowaliśmy codziennemi naszemi krokami wedle zasad konstytucyi, i byliśmy przez izby parow i deputowanych tyle wspieranemi, iż mogliśmy należycie przyłożyć się do chwały i dobra narodu. Miłość naszych ludow była dla nas naysłodszą nagrodą za nasze usiłowania i oraz naypewnieyszą rękoymią szczęśliwego powodzenia. Tey to miłości wzywamy teraz z nayzupełnieyszem zaufaniem przeciw nieprzyiacielowi, który splamił ziemię Francuzką, dla wznie-

cenia na niey woyny domowey; przeciw niemu muszą się wszystkie uczucia i mniemania ściśle połączyć. Kto szczerze kocha oyczyznę, kto umie cenić oycowski rząd i zaręczoną ustawami wolność obywatelską, tego myśl i czyny obrócone teraz iedynie bydź powinny na zniszczenie uciemiężcy, który niema żadnego czucia dla oyczyzny, dla oycowskiego rządu i wolności. Gdy wszyscy Francuzi równemi są w obliczu prawa, wszyscy przeto powinni się równo przykładać do obrony prawney konstytucyi. Odezwa nasza do wszystkich iest wymierzona, ponieważ prawo dla wszystkich ma bydź utrzymane. Nadszedł teraz czas, w którym naród ma dać wielki przykład. Oczekuiemy tego po tęgości wolnego i mężnego narodu, który nas zawsze gotowemi znaydzie do kierowania każdem przedsięwzięciem, do którego przywiązane iest szczęście narodu. Przedsięwzięte są naydzielnieysze środki do wstrzymania postępu nieprzyiaciela między Lyonem i Paryżem. Sposoby nasze są aż nadto dostatecznemi, ieżeli przywiązanie i męztwo narodu przyłoży się do nich. W walce, iaką iest teraźnieysza, wolności przeciw tyranii, wierności przeciw zdradzie, Ludwika XVIII. przeciw Bonapartemu, nie może i niepowinna Francya uledz.

(Pod.) *Ludwik.*

— *D.* 13 —

(*Z Monitora.*)

Wczoray przybył tu Xże Orleanu; przysłał go Monsieur po rozkazy do J. K. Mci, które z powodu niemożności zgromadzenia pod Lyonem dostatecznych sił dla obrony tego miasta, stały się koniecznemi. Publiczne mniemanie niechay się nie trwoży szybkiem postępowaniem nieprzyiaciela; im on daley idzie, tem bardziey się osłabia; w żadnem mieyscu nie wystawia dostateczney siły; nic nie dowodzi, ażeby przybyłe z nim woyska zmocniły się, a zewszystkich kierunków ściągaią się ogromne przeciw niemu woyska.

Nie omyliliśmy się w naszem twierdzeniu, że zdradzieckie namowy nieprzyiaciela nie znaydą postępu do walecznych woysk Francuzkich. Cztery szwadrony strzelców Królewskich Francyi, które dały się zwieść wiarołomnemu swoiemu dowódcy, o którego spełzłym na La Fere zamachu donieśliśmy, posłały deputacyą z 1 majora, 1 podpułkownika i 1 kapitana do Króla, dla zapewnienia J. K. Mci o niezłamaney wierności Królowi, honorowi i przysiędze. Wyraziły bez ogródki, iż gdy postrzegły przeciwne postępowanie Jenerała Lefevre-Desnouettes, wstrzymały się w swey drodze do Compiegne, i żądały od niego wyiaśnienia względem dalszego swoiego przeznaczenia; a dowiedziawszy się, że nie szły za rozkazem Króla, oddały się pod dowództwo Jenerała majora Lion i wróciły się do Cambrai. Deputacya zaręczyła o ich wierności i przywiązaniu do Króla.

Monitor oprócz powyższey do narodu odezwy pod d. 11 Marca, ogłosił ieszcze 1) odezwę do woyska pod d. 12 b. m. w którey wyrażono: " Powstańcie waleczni żołnierze! słuchaycie bez wahania się głosu honoru; pochwyćcie naypierwszego zdraycę, który was chce uwieść. Jeżeli niektórzy z was usłuchali wiarołomnych namów buntownika, tedy

ieszcze maią czas powrocić na drogę obowiązku. Jeszcze żalowi otwarte są wrota. (Tu przytoczony iest przykład 4 szwadronow pod La Fere) Zołnierze! Wy iesteście Francuzami, ia waszem Królem ; nie na darmo powierzam waszey odwadze i waszey wierności ocalenie kochaney naszey oyczyzny. „ 2) Rozkaz dzienny pod d. 12 przez który oddane iest Xciu Berry dowodztwo nad wszystkiemi w Paryżu i około Paryża woyskami. 3) Odezwę pod d. 12 w którey J. K. Mość daie rozkaz Jenerałom Viomenil i Latour - Maubourg tworzyć bataliiony ochotnikow Królewskich i oddać ie pod dowodztwo Xcia Berry. 4) Wiele adressow od Marszałkow i pułkow do Ministra woyny zaręczaiących swą wierność, iako to od Oudinota z Metz, od Jourdana z Rouen, od Dumonceau z Mezieres, &c. 5) Odezwa Królewska ogłaszaiąca posiedzenia rad departamentowych i powiatowych zanieustaiące. 6) Zostrzenie kar na zbiegow i uwodzicieli.

Jak tylko powyższe odezwy ogłoszone zostały, niezliczone mnostwo mieszkańcow stolicy złożyło u podnożka tronu swoie oświadczenie przychylności. Otworzone zostały Xięgi na zapisywanie się ochotnikow, w które zapisuie się na wyścigi gwardya narodowa. Po teatrach naylepszy duch panuie.

Xże Castel - Cicala, minister stanu i nadzwyczayny poseł Króla Neapolitańskiego i Sycyliyskiego Ferdynanda IV miał wczoray wstępną audyencyą u J. K. Mci.

Dziennik sporow zawiera następuiące dalsze szczegóły o Lyonie: D. 9 Marca przybył tam Marszałek Macdonald z Królewiczem Monsieur. Mieszkańcy okazali naywiększą gotowość do odporu, porozbierali mosty i byliby się do ostatniego bronili, gdybytylko byli nieco dział mieli. Obeyrzawszy Marszałek stanu ammunicyi i znalazłszy go niedostatecznym, był mniemania, aby cofnąć woyska na gościniec ku Clermont. Woyska poszły z niezachwianą wiarą. Chce on ściągnąć do siebie nowe bataliony, i powrocić do Lyonu, ieżeli Bonaparte postąpi naprzod. Wszystkie południowe korpusy maiąc więc punkt ziednoczenia się, dla uderzenia na Bonapartego z tyłu. Wszystko czyni nadzieię, że Lyon będzie znowu w krótce osadzony. W tymże czasie Marszałkowie Ney i Suchet postępuią z Besanson i Strazburga naprzod. Wszak to za ich pomocą zwyciężał dawniey Bonaparte; oni także zwyciężą go i Francya będzie im winna swoie ocalenie. Fregata Lilie z Tulonu opanowała statki na których Bonaparte przybył. Wszyscy na połowie żołdu będący officerowie są do czynney służby powołanemi i cały żołd pobierać będą. Narodowe gwardye (w liczbie 3 mill. dusz) działać maią razem z liniiowemi woyskami. Ochotnicy z pomiędzy nich zapewnione maią zaszczyty.

— *D*. 14 —

(*Z Monitora*)

Xże Feltre wykonał wczoray w wieczor przed J. K. Mcią przysięgę wierności.

Posłowie zagranicznych Mocarstw, maiąc na czele Barona St. Vincent (Austryackiego posła) udali się wczoray do J. K. Mci dla oświadczenia mu swoiego ubolewania nad nieprzewidzianem zda-

szeniem, które z mieszało spokoyność Francyi. Prosili oraz o pozwolenie, aby mogli często zbliżać się do osoby J. K. Mci, dla składania dowodow głębokiego uszanowania, dla Króla, którego cała Europa poważa iuż dla iego nieszczęść, iuż dla cnot, iuż dla szlachetnego używania swey mocy, czego znayduie w miłości swoiego ludu nagrodę.

Deputacya od miasta Orleanu przywiozła adress do Króla. Wiele adressow podanych także J. K. Mci zostało z Chaumont, Clermont, Aire, Poitiers, Meaux, Dizonu, Nantu, Vendome, Kale, Angers, &c. Monitor czyni tu następuiącą uwagę " Potrafisz garsztka buntownikow, którzy skaziwszy honor żołnierza Francuzkiego i złamawszy przysięgę, połączyli się pod hersztem, który nie iest Francuzem; potrafisz on kiedy 25 mill. z których się wyniosły i waleczny nasz narod składa, drugi raz pod bezprawne i tyrańskie panowanie cudzoziemca podbić, zwłaszcza w ten czas, kiedy wrocony iest narodowi prawy, słodki i oycowski rząd Króla Francuzkiego? Bonaparte podniosł rokosz przeciw całey ludzkości. Dla chwały Francyi, dla spokoyności Europy musi na ziemi Francuzkiey, którą naszedł, ponieść ostateczną karę za iey ostatnie obrażenie. „

Daley umieścił Monitor adressy od pułkow stoiących na osadach w Walenciennie, Douay, Rouen, &c.

Wczoray zamieniła się izba Deputowanych w tayny wydział. Prezes Laine miał długą mowę, a Minister wewnętrzny Xże Montesquiou zdał sprawę o położeniu państwa. Wyliczył wszystkie wierne departamenta, niewątpił o patryotyzmie Lyonu, i żalił się tylko na oderwanie się niektórych woyskowych. Chwalił Marszałkow Mortiera, Neja, Oudinota, Suchet i Macdonalda, i oznaymił o Królewskiey pochwale Marszałkow Mortiera i Macdonalda, iako też osad w La Fere, Lill, Cambrai i Antibes. W tymże wyroku postanowił Król: " Woyskowi, którzy poniosą rany w walce przeciw Napoleonowi Bonapartemu, a familiie tych, którzy zginą, otrzymaią pensye. „

Potem nowy Minister woyny, Xże Feltre, wszedł do izby Deputowanych i miał następuiącą mowę:

" Mci Panowie! Izba żąda odemnie niektórych wyiaśnień. Dopiero 24 godzin iestem ministrem, nie mogłem zatem wszystkich papierow przeczytać, które mi poprzednik moy zostawił. Zadna głowna rzecz nie uszła iednak moiey uwagi. Król nakazał wielkie poruszenia; gdyż połowiczne środki nic nie pomogą. Wszystkie przedsięwzięte środki odpowiedzą, iak się spodziewam, zbawiennemu celowi, którego cały narod oczekuie. Na kilka minut nim obiałem wydział woienny, powiedział mi Król, że Jenerał Lefebre-Desnouettes z kilku pułkami, które uwiodł, znayduie się w Senlis. Pytał mnie się potem czyli chcę obiąć ministeryum woienne. Z moiey strony byłoby tchorzostwem nieprzyiąć go. Przyiałem go zatem, ponieważ kocham moiego Króla i oyczyznę. Teraz udzielę wam niektóre okoliczności o położeniu rzeczy. Szczęśliwy przypadek, albo raczey ręka Boska chciała, ażeby Xże Treviso (Marsz. Mortier) przybył do

Lill. Jeden z tamteyszych szefow chciał z całą osadą wyruszyć do Paryża, dla zrobienia trwogi i zamieszania. Szlachetny Xcia Treviso uśmierzył ten spisek. Przyiemno mi powiedzieć, iż woyska północnych departamentow bardzo dobrze się sprawuią. Takiego samego świadectwa nie mogę dać woyskom południowych departamentow. Wyznać muszę, iż nastąpiły przechody woysk do nieprzyiaciela, które iednak nie są liczne. W Lyonie znaydowały się tylko dwa nikczemne Austryackie działa. Wydany w prawdzie był rozkaz uprowadzenia znayduiącego się w Grenoblu parku, ale ten nie był uskuteczniony. Marszałek Macdonald znayduie się w Nicei na czele dywizyi, która wezmie tył Bonapartemu, i ten znaydzie się wkrotce pomiędzy dwiema woyskami, które są rownie waleczne, iak dobrym duchem ożywione.,,— Do tego rapportu przydał Minister woyny: "Podług naynowszych doniesień nie uzyskał nieprzyiaciel daley żadnych korzyści; ale chociażby przeszły ieszcze do niego niektóre woyska, tedy wierność licznych korpusow, które Paryż zasłaniaią, i przychylność gwardyi narodowey, dostatecznemi są do zaspokoienia publiczności.,,— Na zapytanie iednego z deputowanych, czyli na woyskach w Metz i Besanson polegać można, odpowiedział: "iż nie może tych woysk, dawney gwardyi, dosyć pochwalić; Król postanowił użyć ich z zupełnem zaufaniem przeciw nieprzyiacielowi.,,— Nakoniec dodał Minister, że oba Jenerałowie Allemand i dziesięć innych osób zostało przez czynność żandarmow aresztowanych i pod sąd woyskowy oddanych.

Wszyscy uczący się prawa w tuteyszey szkole głowney ofiarowali Królowi swoie usługi.

Monsieur powrocił tu wczoray z Lyonu. Bonaparte wydał pod d. 7 Marca wyrok, w którym wszystkich stronnikow Burbonow na wygnanie skazuie.

Lubo tu i owdzie pokazali się zdraycy, i wielu buntownikow skrycie działa, upaść iednak Bonaparte musi w swoim przedsięwzięciu. Liczba przywiązanych do Króla iest większa, niżeli nawet dobrze myślący w początkach mniemali. Paryż iest spokoyny, a waleczni Marszałkowie Jourdan, Oudinot, Macdonald, Suchet, Ney i Mortier daią dowody przywiązania swoiego do tronu. Rząd rozwiia wielkie siły, a usiłowania iego rokuią szczęśliwe uśmierzenie rokoszu. W pierwszey chwili sprawiła tu wiadomość o wylądowaniu Bonapartego do Francyi nieiaką trwogę; zniknęły nawet na chwilę ordery liliiowe, ale znowu się pokazuią, i wszyscy okazuią przywiązanie do prawego rządu. Kilka osób z ostatniey klassy ludu, którzy na Bulewardzie krzyczeli: niech żyie Cesarz, iako też niektorzy officerowie, którzy poważyli się podobnież krzyczeć w Palais-royal, zostali uwięzionemi.

Podług naynowszych doniesień Boparte postąpił z Lyonu przez Macon naprzod; ale doznawszy w Chalons nad Saoną odporu, cofnał się w lewą ku Autun. Wszystkie doniesienia zgadzaią się, że nie ma więcey iak 18000 woyska, że z wszystkich stron gromadzą się przeciw niemu siły, i że cały narod coraz wyraźniey za Królem się oświadcza.

DODATEK
DO Nro 27.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 2 KWIETNIA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Wiednia d. 17 Marca.
(Z Gazety Berlińskiey.)

Przybyły tu z Moguncyi Jenerał jazdy Baron Frimont udał się zaraz do Węgier. Mianowany on iest dowodcą obserwacyynego woyska w Toskanii; wziął od tuteyszego Dworu rozkazy i kilka tylko dni w Węgrzech zabawi. Pod nim dowodzi będzie Feldmarszałek Bianchi. Woyska idą także śpiesznym krokiem do Włoch. W nadworney kancelaryi woienney panuie nadzwyczayna czynność; woysko we Włoszech doprowadzone bydź ma do 180,000 ludzi, i za kilka dni udać się tamże ma Feldmarszałek Xże Schwarzenberg. Z Węgier udaią się do tego woyska Feldm. porucznik Baron Spleny i Jenerałowie majorowie Baron Czalich i Baron Taxis, z 11 bataliionami piechoty i 32 szwadronami dragonii, huzarow i ułanow.

W dyplomatycznym zawodzie nastąpiły następuiące mianowania: Hr. Elz do Rzymu, Kawaler Lebzeltern do Petersburga, Xże Kaunitz do Hiszpanii; Jen. Hr. Kalpperg do Turynu, Jen. Baron Steigentesch do Kopenhagi; Baron Wessenberg do Monachium; Hr. Bombelles do Szwecyi; Baron Buol de Schauenstein do Kassel i Hanoweru; Xże Jabłonowski do Sycylii, a młodszy Hr. Trautmannsdorf do Saxonii.

Wyszedł także rozkaz aby do woysk idących do Włoch dołączyć 250 dział.

Na wiadomość o wylądowaniu Bonapartego do Francyi, odebrały woyska sprzymierzone do domow od Renu powracaiące rozkaz, aby się wrociły w swoie mieysca, i oprocz tego inne woyska odebrały rozkaz postawienia się na stopie woienney.

List z Wiednia pod d. 6 Marca wyraża:

Jak słychać, Rząd Austryacki wyznaczył kommissyą we Włoszech, która ma dochodzić: iak daleko zgromadzenia Wolno-Mularskie, które dotąd w Państwach Austryackich bezwarunkowo zakazanemi były, bez niebezpieczeństwa dla Państwa i religii, mogą bydź we Włoszech cierpiane, gdyż zupełne wytępienie tego Towarzystwa, przy tak wielkiem we Włoszech onegoż rozszerzeniu, prawie iest niepodobnem, a nawet szko-

dliwe mogłoby mieć skutki. Spodziewać się należy, iż to w duchu swoim szlachetne i ludzkie Towarzystwo, któremu przesądna niewiadomość zarzucała wszystko złe w czasach naszych, niemogąc mu nic dowieśdź iak tylko dobrodzieystwa i braterski sposób myślenia, w oczach oświeconych i znakomitych Urzędników, potrafi się pokazać w prawdziwem świetle, a przez dozwolone wyiawienie swych zasad, zaspokoić zupełnie umysły względem taiemnic swoich. W niektórych Państwach Wolne-Mularstwo nietylko iest cierpianem ale nadto uznane od Rządów, doznaie względów onychże, a Państwa te nieszkodnią zaiste na tem. Zarzucać Wolnym-Mularzom iakoby Napoleon był ich członkiem, byłoby zaiste iedno, iak zarzucać wyznaniu katolickiemu, iż on był katolikiem. Xiążę Rejent Anglii, były Król Szwedzki, Jenerał Moreau, i wielu innych dowodzą przynaymniey: iż Wolne-Mularstwo niepotrzebowało wprost działać dla Napoleona; co więcey, kiedy dzieie dni naszych wyydą zupełnie na iaw, okaże się, iż Wolni-Mularze od dawna przygotowali upadek Napoleona, chociaż polityka nigdy właściwie niebyła prac ich przedmiotem. Oprocz tych, którzy są we Włoszech, i w Państwach Austryackich przebywa wielu uczciwych Wolnych-Mularzy, ale ci stosuiąc się do praw kraiowych, wstrzymuią się od prac, i w radośney nadziei wyglądaią nadeyścia dnia, któryby im powrocił wolność oddania się ich szlachetnemu powołaniu.

Z Londynu d. 14 Marca.

Wczoray odebraliśmy pożądaną wiadomość, że pokoy z Ameryką zatwierdzony w Wasingtonie został. Następuiący list Lorda Castlereagh, do Prezydenta Londyńskiego przybity dziś w południe został na ratuszu:

Z St. James Square d. 13 Marca.

Milordzie! Mam honor uwiadomić WPana, iż Kapitan Mande Królewskiey szalupy Faworytka przybył tu dziś o godzinie w pół do dziesiątey w wieczor z Nowego Yorku, i przywiozł zatwierdzenie zawartego w Gaudawie d. 24 Grudnia traktatu pokoiu między J. K. Mcią i Ziednoczonemi Stanami Ameryki. Wzaiemne zatwierdzenia zostały d. 17 Lutego w Wasingtonie wymienione. P. Baker, któremu zatwierdzenie Xcia Rejenta powierzone było, uwiadomił zaraz stosownie do swey instrukcyi wszystkich dowodcow J. K. Mci morskiey i lądowey siły pod brzegami i na granicach Amerykańskich o tem zdarzeniu, ażeby natychmiast zaprzestano krokow nieprzyiacielskich. Mam honor bydź, &c.

Castlereagh.

Przywrocenie pokoiu z Ameryką sprawiło tak w Ameryce, iako też w Anglii i wszędzie wielką radość. Miasto Wasington i inne Amerykańskie, gdy doszła o tem wiadomość, zostały oświecone. Dziś ogłoszony tu został pokoy z Ameryką wystrzałami z dział w Towrze i parku.

Traktat pokoiu z Ameryką składa się z 11 artykułow. Pierwszy stanowi przywrocenie pokoiu i oddanie nawzaiem zaiętych krain. Wyspy Passamaquody pozostaną iednak do dalszego czasu w ręku trzymaiącego ie Mocarstwa. 2gi Ustanie nieprzyiacielskich krokow po zatwierdzeniu traktatu. 3ci Zwrot nawzaiem jeń-

cow. 4ty, że będą wyznaczeni kommissarze do załatwienia sporow względem wysp Passamaquody. 5ty, że będą oznaczone granice międzу Ziednoczonemi Stanami i Kanadą, iako też 6ty granice rzeki Iroquois, a 7my granice między ieziorem Huron i ieziorem lesnem. 8 i 9ty, że nieprzyiacielskie kroki z Indyanami ustaią, i oni do przywileiow, iakie w roku 1811 posiadali wracaią. 10ty, że obie strony przyłożą się do zniesienia handlu niewolnikami. 11ty, że zatwierdzenia w przeciągu 4 miesięcy lub prędzey, ieżeli można, wymienione bydź maią w Wasingtonie.

Zaburzenia ustały tu zupełnie; wszelako ieszcze patrole chodzą.

Onegday spuszczony został z warsztatu w Plimut nowy liniiowy okręt o 120 działach St. Vincent.

Spory parlamentowe będą w przyszłym tygodniu bardzo ważne, gdyż będzie rzecz o ucieczce Bonapartego z wyspy Elby. Wiele członkow opozycyi, a mianowicie Lord Grey i Whitbread, oświadczyli zawczasu, iż Anglia nie powinna się do teraznieyszych interessow Francyi mięszać.

Z Kadyxu piszą pod d. 13 Lutego, iż panuie tam zaburzenie. Działa zaprowadzone zostały na rynek, a woyska miały rozkaz bycia w gotowości na każde na trwogę uderzenie.

Onegday przybył tu posłaniec stanu Sylwester z Paryża i przywiozł własnoręczny list od Króla Ludwika XVIII. do Xcia Rejenta względem wylądowania Bonapartego. Odbyła się zaraz gabinetowa rada. Pogłoska, iakoby Xże Wellington w Wiedniu mianowany iuż był naczelnym wodzem woysk w Belgii, iest zawczesna.

Z powodu niepomyślnych z Francyi wiadomości nasze papiery znacznie spadły. Wexlarz Rosschild dowiedziawszy się naypierwey o wylądowaniu Bonapartego zmienił za 600,000 f. szt. papierow po 64 za sto, a nazaiutrz mógł ie za 61 odkupić; zarobił więc 18,000 f. szt. Podług zwyczaiu czynią tu zakłady względem Bonapartego czyli mu się uda lub nie iego zamach.

Z Monachium d. 13 Marca.

Wczoray wieczor przybyła tu N. Cesarzowa Rossyyska. Jak długo tu zabawi ieszcze nie wiadomo. Z niecierpliwością oczekuiemy powrotu naszego Króla, z którym ma tu ziechać N. Cesarz Rossyyski; między 16 i 17 b. m. wyiechać mieli z Wiednia, ale dla ucieczki Bonapartego z wyspy Elby zapewne się ich odiazd odwlecze.

Z Bruxelli d. 16 Marca.

Podług doniesień z Paryża rozmaite korpusy tamteyszey osady i gwardye Królewskie pod Jenerałem Maison wyszły przeciw Bonapartemu. W nocy na 13 b. m aresztowano w Paryżu wielu spiskowych. Jenerał Quesnel, ktorego zwłoki znaleziono niedawno w Sekwanie, miał paść ich ofiarą, ponieważ nie chciał do nich należeć.

Z Hagi d. 18 Marca.

Z powodu zaszłych w Francyi zdarzeń wszystkie nadgraniczne twierdze, Mastrycht, Wenlo, Nimwega, Breda, Antwerpiia, &c. stawiane są w stanie obrony. Między Wenlo i Mastrychtem stanie 30 bataliionow piechoty, 10 szwadronow jazdy i 10 batteryy artyleryi.

DONIESIENIA.

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości. Stosownie do przepisu art. 118 Kodexu Cywilnego. podaie do wiadomości publiczney, iż Trybunał Cywilny Iwszey Instancyi Dep. Lubelskiego, wydał w dniu 21 Lutego r. b. na powodztwo JPani Maryanny Truszkowskiey, teraz na Czuhowie przy Lublinie mieszkaiącey, wyrok nakazuiący dalsze wyszukiwanie i udowodnienie nieprzytomności męża powodki Jana Teodora Truszkowskiego od osmiu iuż lat z Lublina iako mieysca ostatniego zamieszkania oddalonym bydź maiącego, poleciwszy dalsze w tey mierze postępowanie Sądowi Pokoiu Powiatu Lubelskiego. W Warszawie d. 19 Marca 1815.

Langer Sekr. M.

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości. Stosownie do art. 118 Kodexu Cywilnego podaie do wiadomości publiczney, iż Trybunał Cyw. Dep. Lubelskiego wydał w dniu 20 Października r. 1812 na powodztwo Jozefa Pikulskiego Obywatela miasteczka Siedliszcza w Powiecie Chełmińskim wyrok przygotowawczy, nakazuiący w skutku art. 116 i następnych Kodexu Cywilnego, dalsze śledzenie i udowodnienie nieprzytomności żony powoda Teodory z Michalewskich Pikulskiey od lat 31 iuż z mieysca ostatniego iey zamieszkania oddaloney. W Warszawie d. 10 Marca 1815.

Franciszek Langer. Sekr. M.

Prezydent Municypalności Miasta Wolno Handlowego Krakowa, podaie do Publiczney wiadomości, iż licytacya na trzechletnią arendę Folwarku mieyskiego Daywor z Cegielnią i Beszcz, od 1 Czerwca r. b. zaczynać się maiącą, odbywać się będzie w Biorze Prezydenta w dniu 24 miesiąca Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana. Cena fiskalna stanowi się roczney arendy w kwocie złp. 5952 w kurrancie Pruskiey monecie. Licytanci maią bydź zaopatrzeni w vadium złp. 595 gr. 6 dziesiątą część ceny fiskalney wynoszące. Dalsze warunki licytacyi wolno przeyzreć każdego czasu w kalkulaturze mieyskiey. W Krakowie d. 17 Marca 1915.

Zarzecki.
Kozdreyski. Sek.

Niżey podpisany Pisarz Akt. Dep. Krak. w Krakowie w domu Nr. 674 przy ulicy Mikołayskiey kancellaryą swoią utrzymuiący, tamże zamieszkały, ninieyszem do publiczney podaie wiadomości, iż z mocy Rezolucyi Wys. Trybunału Cyw. I. Inst. Dep. Krak. dnia 20 Lipca 1812 r. do L. 2433 zapadłey, dom murowany pod Nr. 409 przy ulicy Rogackiey stoiący, po ś. p. Janie Michalskim pozostały, a na małoletnią potymże spadły, dnia 4 Kwietnia r. b. w kancellaryi Notaryatu, iako na terminie stanowczym o god. 9tey z rana więcey daiącemu sprzedany będzie; maiący chęć takowego kupienia, winni będą vadium w summie 258 złp. 24 gr. iako 10ta część szacunku przed rozpoczęciem się licytacyi w gotowiznie złożyć, o warunkach zaś licytacyi w każdym czasie w kancellaryi Notaryusza niżey wyrażonego dostatecznie zawiadomionym bydź można. Dan w Krakowie d. 1 Marca 1815 roku.

Andrzey Kossowicz, Pisarz Aktowy Dep. Krak.

Niniéyszym uwiadomia się, iż w skutek Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cyw. I. Inst. Dep. Krak. z dnia 9 Marca r. b. do L. 566 wydaney, dom częścią drewniany, częścią murowany w Rynku miasta Działoszyc Ptu Szkalbmierskiego pod Nr. 84 stoiący, zacząwszy od summy 4650 złp. szacunkowey na dniu 5 Kwietnia r. b. iako terminie przygotowawczym publicznie sprzedanym zostanie, gdzie życzący sobie tego kupna w vadium 10tey części szacunku zaopatrzeni stawić się zechcą, i tam o dalszych kondycyach zainformowanemi zostaną. Dan w Szkalbmierzu d. 24 Marca 1815 roku.

Antoni Kawecki, Not. publ. Ptu Szkalb.